

Fragment relacji świadka historii



HELENA WOJNICKA

ur. 1942, Stanisławów



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, PRL
--------------------------------------	------------------

Praca w szpitalu w Dzierżoniowie

Miałam dwadzieścia pięć lat, jak przyjechałam do Dzierżoniowa. Zatrudniono mnie w szpitalu powiatowym przy ulicy Cichej. Pracowałam na wszystkich oddziałach. Zaczęłam od interny, potem była chirurgia, ginekologia i później noworodki. To była moja ulubiona praca. To był oddzielny oddział. Początkowo nosiłyśmy dzieciaczki mamom do karmienia. Później był wózek i przywoziłyśmy te dzieci. Bardzo je lubiłam. To były takie małe cwaniaczki. Mama miała pokarm, dziecko najadło się. Ale jak się je zabrało, to płakało. Jak je przytuliłam do siebie, przestało płakać. To była moja najlepsza praca. Bardzo ją lubiłam. We Wrocławiu skończyłam dwuletnią szkołę asystentek pielęgniarstwa i zaczęłam tutaj pracować. Pracowałam i dojeżdżałam do Świdnicy, do liceum medycznego dla pracujących. Asystentka miała na czepku dwa paski. No a ja chciałam mieć szeroki pasek. Wtedy nosiło się czepki. Teraz to się nie nosi. Pracowałam i jeździłam do Świdnicy. Skończyłam tę szkołę medyczną. Zdobyłam średnie wykształcenie no i szeroki pasek na czepku. Dalej pracowałam. Dopracowałam do pięćdziesiątki. Chciałam jeszcze pracować, ale powiedziano mi: *Nie, już się pani emerytura należy.* No i musiałam odejść, bo mi powiedziano, że inne panie pielęgniarki czekają na moje miejsce. Poszłam na tę emeryturę.

Data i miejsce nagrania	28 października 2021, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Martyna Łebek, Lena Sereda
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami